

Putin ostrzega, że NATO dąży do III wojny światowej

12 lipca 2016

Rosyjski prezydent spotykał się z zagranicznymi dziennikarzami na zakończenie Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Sankt Petersburgu. Podczas serii pytań nie pozostawił wątpliwości, że świat obrał kurs, który może doprowadzić do wojny nuklearnej.

Władimir Putin otwarcie zapytał zachodnich dziennikarzy, dlaczego rozprzestrzeniają amerykańską propagandę. Stwierdził, że tak zwana tarcza antyrakietowa budowana rzekomo jako obronna instalacja na wypadek zagrożenia z Iranu jest de facto budowlą ofensywną, naruszająca układ sił między Rosją a USA.

„Wiemy z roku na rok, co się stanie, i oni wiedzą, że my wiemy. Tylko, że wy (dziennikarze) opowiadacie im bajki i rozprowadzacie je wśród obywateli swoich krajów. Wy, ludzie nie czujecie chyba zbliżającego się niebezpieczeństwa – to jest to, co mnie martwi. Jak można nie rozumieć, że świat jest ciągnięty w nieodwracalnym kierunku? Podczas gdy wy udajecie, że nic się nie dzieje. Nie wiem, jak do was dotrzeć.”

Z punktu widzenia Putina opowieści o pokojowym charakterze NATO można włożyć między bajki. Rzekomo defensywną tarczę antyrakietową uważa za agresywny ruch NATO wymagający stosownej odpowiedzi. Oczywistą konsekwencją jest obranie teraz za cel rosyjskiego ataku bazy w Redzikowie koło Słupska gdzie mają się znajdować elementy tarczy. Putin powiedział dziennikarzom, że te same kontenery, które zawierają rzekomo gotowe do użycia antyrakiety, mogą też zawierać rakiety dalekiego i średniego zasięgu Tomahawk.

Rosyjscy analitycy twierdzą, że w ciągu kilku lat USA będzie w stanie rozszerzyć zasięg operacyjny swoich wyrzutni rakiet w

Polsce zwiększając ich zasięg z obecnych 500 km do 1000 km i to zdaniem Putina narusza równowagę w Europie Wschodniej prowadząc nieuniknione niebezpieczeństwo.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl